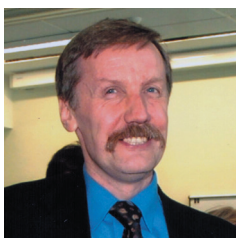


Jaka geografia rozwoju polskich regionów?



prof. Bolesław Domański

Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej, Wydział Geografii i Geologii Uniwersytetu Jagiellońskiego



prof. Grzegorz Micek

Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej, Wydział Geografii i Geologii Uniwersytetu Jagiellońskiego

Rozwój polskiej gospodarki w ostatnich dekadach wiązał się ze znaczną geograficzną koncentracją firm i inwestycji. Te zaś lokowano najczęściej na zachodzie kraju oraz w największych ośrodkach miejskich i ich otoczeniu. Dobrze znany jest nam cywilizacyjny podział na Polskę zachodnią i wschodnią, a także dysproporcje między obszarami metropolitalnymi a peryferyjnymi. Różnice te nie należą do przeszłości. Czy możemy jednak spodziewać się szybszego rozwoju obszarów peryferyjnych? Jak na te uwarunkowania wpływa pandemia COVID-19, napływ imigrantów do Polski czy transformacja energetyczna? Wreszcie – w jaki sposób rozsądnie wykorzystać nowe trendy, pojawiające się w lokalizacji inwestycji oraz lokalnej przedsiębiorczości?

Przestrzeń Polski, podobnie jak innych krajów, jest zróżnicowana pod względem swoich właściwości społecznych i gospodarczych. Składają się na to, sięgająca korzeniami średniowiecza, sieć (hierarchia) miast, różnice między terytoriami wchodzącymi w skład trzech państw zaborczych, nakładające się na nie odmienne cechy Ziemi Zachodnich i Północnych, włączonych w granice Polski w 1945 roku, a także współczesne procesy rozwoju obszarów metropolitalnych. Dyskutując o tych uwarunkowaniach, należy odróżniać miejsca koncentracji działalności gospodarczej (to gdzie zlokalizowane są firmy i miejsca pracy) od obszarów zamieszkania. Stanowią one dwa, wzajemnie powiązane, ale jednak odrębne układy przestrzenne. Powszechnie znane są: ukształtowane historycznie, różnice w poziomie rozwoju gospodarczego i w poziomie życia mieszkańców między regionami Polski zachodniej i wschodniej. Słabiej uświadamiane zaś – dysproporcje między Polską południową i północną, np. w gęstości zaludnienia i cechach społecznych. Jednocześnie dynamika wzrostu gospodarczego w ostatnich trzech dekadach, widoczna w przyroście PKB, zróżnicowana była przede wszystkim między obszarami metropolitalnymi i pozametropolitalnymi.

Na tym tle postawić można pytanie: jakich zmian można oczekiwać w nadchodzących latach w zróżnicowaniu rozwoju polskich regionów? Czy rozwój ten powielią będzie dotychczasowe trendy i utrzyma historyczne zróżnicowania? A zarazem, czy coś się zmieni w relacjach między rozmieszczeniem działalności gospodarczej a miejscami zamieszkania?

”

Przez długi czas inwestycje produkcyjne i logistyczne skupiały się w Polsce zachodniej i południowo-zachodniej oraz w obszarach metropolitalnych, oferujących najlepsze warunki w tym zakresie; a rozmieszczenie usług, w tym tych zawansowanych, wymagających wysoko kwalifikowanych kadr, postępowało zgodnie z hierarchią miast – w ośrodkach metropolitalnych i ich sąsiedztwie.

Zacznijmy od aktywności gospodarczej. Czy i co może się zmienić w zakresie czynników wpływających na jej lokalizację w przestrzeni kraju? Najważniejszymi elementami, które decydowały o usytuowaniu dużych inwestycji, zarówno firm z kapitałem rodzimym, jak i zagranicznym, były dotąd: dogodne położenie względem rynków zbytu, dostępność komunikacyjna oraz zasoby i jakość kapitału ludzkiego (kadr). Wyrazem tego było skupianie inwestycji produkcyjnych i logistycznych w Polsce zachodniej i południowo-zachodniej oraz w obszarach metropolitalnych, oferujących najlepsze warunki w tym zakresie, a także rozmieszczenie usług, w tym tych zawansowanych, wymagających wysoko kwalifikowanych kadr, zgodnie z hierarchią miast – w ośrodkach metropolitalnych i ich sąsiedztwie. Istotnym elementem sukcesu gospodarczego Polski w okresie transformacji społeczno-gospodarczej stały się równocześnie małe i średnie firmy. Rozwój przedsiębiorczości lokalnej warunkowany był wielkością lokalnych rynków zbytu, powiązaną ze standardem życia (siłą nabywczą) mieszkańców i rozwojem dużych firm, cechami demograficznymi (młoda struktura wieku) i społeczno-kulturowymi. W efekcie znacznie wyższą aktywnością małych i średnich firm wyróżniały się obszary metropolitalne i duże miasta oraz Polska zachodnia.

Przewaga obszarów metropolitalnych, oparta na korzyściach z wielkości i różnorodności skoncentrowanych w nich działalności, wydaje się w miarę trwała. Pozytywną cechą, odróżniającą Polskę od wielu innych krajów, jest policentryczna sieć osadnicza bez absolutnej dominacji ośrodka stołecznego. Czy przekłada się to jednak na brak nowych szans rozwojowych dla obszarów pozametropolitalnych i oznacza ich nieuchronną marginalizację?

Wraz z rozbudową sieci drogowej następuje poprawa dostępności komunikacyjnej na znacznych obszarach kraju, a tym samym ograniczeniu ulega peryferyjność wielu terenów pozametropolitalnych, obniżająca dotąd ich atrakcyjność inwestycyjną. Tworzy to potencjał rozwojowy dla obszarów o niższych kosztach, zwłaszcza dla lokalizacji nowych, dużych inwestycji produkcyjnych poza regionami, które dotąd przyciągały większość z nich. Długofalowo może to przyczynić się również do rozwoju lokalnej przedsiębiorczości.

”

Kluczowym czynnikiem, którego dostępność warunkuje dalszy rozwój społeczno-gospodarczy Polski, są ludzie (kapitał ludzki). Obecnie, w warunkach kryzysu demograficznego, jest to zasób deficytowy.

Kluczowym czynnikiem, którego dostępność warunkuje dalszy rozwój społeczno-gospodarczy Polski, są ludzie (kapitał ludzki). Obecnie, w warunkach kryzysu demograficznego, jest to zasób deficytowy. W tej sytuacji fundamentalną kwestię stanowi to, gdzie będą chcieli mieszkać aktywni i młodzi ludzie, zwłaszcza ci dobrze wykształceni. Czy będziemy obserwowali dalszą kontynuację trendów migracyjnych ostatnich dekad, które zdecydowanie wzmacniały obszary metropolitalne, kosztem peryferii?

Patrząc na doświadczenia wysoko rozwiniętych krajów Ameryki Północnej i Europy, oczekiwać można rozpowszechniania się nowych tendencji w zakresie preferencji mieszkaniowych – rosnącej liczby osób, wybierających zamieszkanie w małych miastach i miejscowościach wiejskich z dala od wielkich ośrodków (trend nazywany czasem kontrurbanizacją) ze względu na atrakcyjność krajobrazową, ucieczkę od zatłoczenia, rodzinne korzenie czy niższe koszty życia. Sprzyjać temu będą: większa mobilność, tj. gotowość do dojazdów na dalsze odległości oraz lepsza dostępność komunikacyjna, umożliwiająca dostęp do usług wyższego rzędu oraz miejsc pracy w dużych ośrodkach. Takie decyzje mieszkaniowe, zwłaszcza dla osób dobrze wykształconych, ułatwi rosnący udział pracy na odległość, przyspieszony przez doświadczenia pandemii COVID-19. Oznacza on bowiem rozerwanie ścisłego powiązania lokalizacji miejsc pracy i miejsc zamieszkania zasięgiem codziennych dojazdów do pracy. Coraz więcej osób pojawiać się będzie w biurze tylko w niektóre dni tygodnia czy miesiąca. Warunkiem realizacji powyższych preferencji mieszkaniowych jest odpowiednia jakość lokalnych usług publicznych, w szczególności edukacyjnych i zdrowotnych. To szansa dla rozwoju bardziej zaawansowanych usług dla wysoko kwalifikowanej kadry w niektórych ośrodkach regionalnych i subregionalnych położonych poza obszarami metropolitalnymi. Zjawisko to wspomagać może także pojawianie się w nich przestrzeni coworkingowych, jak i innych obiektów sprzyjających elastycznej pracy.



Patrząc na doświadczenia wysoko rozwiniętych krajów Ameryki Północnej i Europy, oczekiwać można rozpowszechniania się trendu kontrurbanizacji, czyli wzrostu liczby osób, wybierających zamieszkanie w małych miastach i miejscowościach wiejskich ze względu na atrakcyjność krajobrazową, ucieczkę od zatłoczenia, rodzinne korzenie czy niższe koszty życia.

Nowe trendy nie oznaczają spadku znaczenia obszarów metropolitalnych, mogą natomiast sprzyjać rozwojowi niektórych regionów i ośrodków pozametropolitalnych, w których magnesem będzie relatywnie wysoka jakość życia. Trzeba w tym miejscu zwrócić szczególną uwagę na zróżnicowanie regionalne Polski pod względem aspiracji i osiągnięć edukacyjnych. Wśród podlegających depopulacji obszarów peryferyjnych zdecydowanie wyróżniają się tu regiony na wschodzie kraju, gdzie młodzi ludzie chcą się kształcić, a gdzie wyzwaniem jest tworzenie warunków do zatrzymania wielu z nich. Zależał będzie od tego rozwój przedsiębiorczości pozarolniczej i perspektywy przekształceń niskotowarowych gospodarstw rolnych. Na drugim biegunie plasują się, wykazujące najgorsze w kraju wyniki edukacyjne, regiony Polski północnej i pogranicza niemieckiego, których dodatkową słabością jest niska gęstość zaludnienia i rozproszona sieć osadnicza, ograniczająca dostępność usług publicznych.

W sytuacji gdy Polska jest coraz bardziej krajem imigracyjnym, istotne znaczenie będą miały również wybory miejsca zamieszkania przez imigrantów, którzy, decydując się na długotrwały pobyt lub osiedlenie na stałe w naszym kraju, preferowali dotąd obszary metropolitalne. Skala napływu imigrantów uzależniona będzie od trudno przewidywalnych czynników politycznych, w tym czasu i warunków zakończenia wojny w Ukrainie, której skutkiem jest też względne otwarcie granicy z tym krajem, a jej zamknięcie z Białorusią i Rosją, negatywnie wpływające na regiony przygraniczne po polskiej stronie.



Odchodzenie od energetyki węglowej w kierunku wykorzystania na coraz większą skalę energii wiatru i słońca pociągnie za sobą radykalną zmianę rozmieszczenia miejsc produkcji i konsumpcji energii elektrycznej.

Warto zastanowić się również, na przykładzie transformacji energetycznej, nad przestrzennymi skutkami zmian w gospodarce związanych z polityką środowiskową. Odchodzenie od energetyki węglowej w kierunku wykorzystania na coraz większą skalę energii wiatru i słońca pociągnie za sobą radykalną zmianę rozmieszczenia miejsc produkcji i konsumpcji energii elektrycznej. Ukształtowany w XIX i XX wieku układ to jej wytwarzanie w wielkich elektrowniach w południowej i częściowo środkowej Polsce, przy największym zużyciu w silnie uprzemysłowionych regionach na południu. Rozwój dużych farm wiatrowych będzie tymczasem miał miejsce przede wszystkim na północy kraju, w tym na Bałtyku, gdzie występują najkorzystniejsze warunki wietrzne i najmniejsze konflikty z zabudową ze względu na niewielkie zaludnienie. Oznacza to pojawienie się nadwyżek energii, zwłaszcza po uruchomieniu za 15-20 lat elektrowni jądrowych. Możliwość zakupu lokalnej „zielonej energii”, zgodnie z wymogami certyfikatów środowiskowych, mogą zwiększyć atrakcyjność regionów północnej Polski dla dużych zakładów przemysłowych, które dotąd dość rzadko tu lokalizowano. Równocześnie postępować powinien dalszy szybki rozwój rozproszonej energetyki opartej o fotowoltaikę na terenie całego kraju, co utworzy rynek dla ekspansji lokalnych firm, zajmujących się usługami instalacyjnymi, serwisowymi, a w przyszłości także recyklingowymi. Otwartym pozostaje pytanie o tempo przebudowy sieci przesyłowych i powstawania magazynów energii, co pozwoli eliminować wyłączenia źródeł odnawialnych w momentach nadprodukcji energii elektrycznej.

Podsumowując, na uwarunkowane historycznie zróżnicowania polskiej przestrzeni nakłada się wyraźny podział naszego kraju na szybciej rozwijające się obszary metropolitalne i tereny położone poza nimi. Czynnikiem decydującym o rozwoju społeczno-gospodarczym są zasoby kapitału ludzkiego, w tym struktura wieku mieszkańców, i dobra dostępność komunikacyjna. Wyzwaniem pozostaje, silniejsze niż dotąd, rozprzestrzenianie się procesów rozwojowych poza obszary metropolitalne. Wymaga to zatrzymania jak największej liczby aktywnych młodych ludzi w atrakcyjnych mieszkaniowo, choć peryferyjnie położonych, obszarach wschodniej i północnej części kraju. Ich rozwój ułatwić mogą procesy kontrurbanizacji, stymulowane rosnącą popularnością pracy zdalnej a w konsekwencji – pogłębiającymi się różnicami między miejscami pracy i zamieszkania. Warunkiem koniecznym tych procesów jest zapewnienie dobrej dostępności komunikacyjnej, połączonej z odpowiednią jakością usług zdrowotnych i edukacyjnych w obszarach pozametropolitalnych.

O autorach

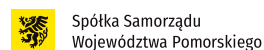
Prof. dr hab. **Bolesław Domański** – kierownik Zakładu Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, wiceprzewodniczący Komitetu Nauk Geograficznych PAN. Zajmuje się problematyką rozwoju lokalnego i regionalnego, polityki regionalnej, rewitalizacji miast, restrukturyzacji miast i regionów, uwarunkowań i skutków inwestycji zagranicznych dla rozwoju miast i regionów oraz współczesnych zmian w rozmieszczeniu produkcji przemysłowej w Europie.

Dr hab. **Grzegorz Micek**, prof. UJ – pracownik Zakładu Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Zajmuje się problematyką czynników, mechanizmów i skutków funkcjonowania nowych przestrzeni pracy (w tym przestrzeni coworkingowych) oraz uwarunkowaniami lokalizacji nowych działalności gospodarczych, m.in. zaawansowanych usług dla przedsiębiorstw, sektora biotechnologicznego i przemysłu lotniczego. Swoje studia prowadzi w oparciu o koncepcje bliskości międzyorganizacyjnej oraz zależności od ścieżki.

Partnerzy



Pomorski Fundusz Rozwoju
sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku



Partnerzy numeru

